

# Gazeta Nowska

Abonament miesięczny w ekspedycji 90 groszy, z opłatą pocztową 98 groszy. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie lub tem podobnych nie przewidzianych okoliczności, wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagać się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Od ogłoszeń pobiera się za 1-lam. wiersz 15 groszy. Reklamy przed dziełem ogłoszeń wiersz 35 groszy. — „Gazeta Nowska” wychodzi 1 raz tygodniowo a mianowicie w piątek. — Wydawca, drukiem i nakładem Władysława Wesołowskiego w Nowem (Pomorze). Prenumerata płatna z góry. Ogłoszenia płatne natychm. Redaktor odpowiesz. Władysław Wesołowski, Nowe.

Nr. 24.

Nowe, sobota 16-go czerwca 1934 r.

Rok XI.

## Witamy Arcypasterza.

Dnia 18-go b. m. wita Nowe w swych starych murach Księcia Kościoła, Arcypasterza i zasłużonego patryotę — J. E. Ks. Biskupa Sufragana Dominika. Polskie i katolickie Nowe chyli się z czcią przed Dostojnikiem Kościoła, godnie reprezentowanym przez Wysokiego Gościa, ale i przed mądrością uczonego, cnotami i zasługami obywatela-patryoty.

Nowski gród, który pamięta czasy Chrobrego i zwycięstwo Jagielly oraz naszą długotrwałą niewolę — i naszej Ojczyzny zmartwychwstanie — ten gród nabierze w dniu 18-go b. m. wyjątkowo uroczystego nastroju. Gdyby te mury tego prastarego grodu mówić mogły — to najbardziej wyraziłyby nam doniosłość tego dnia.

Czasy powojenne — a ostatnio istniejący kryzys gospodarczy — zabiły w duszy wielu ludzi wiarę w Opatrzność Boską, w innych zaś — tę wiarę przytłumiły i osłabiły; przyniosły z sobą ateizm i demoralizację, która opanowała część ludzkości.

Bez Boga jednak ludzie żyć nie mogą. Nic nie zdoła wypełnić pustki w duszy ludzkiej, pustki, która jest skutkiem zaniku wiary: ni świątopogląd materialistyczny, ni masoneria etc. Ludzkość to rychło zrozumiała i poczęła szukać pomocy u Boga.

Potężna fala religijna idzie przez cały świat. Widoczne jest wzmożenie i pogłębienie uczuć religijnych w wszystkich cywilizowanych państwach.

Także i w Polsce przeżywamy okres odrodzenia religijnego. Mimo wytężonej pracy i agitacji „wolnomyślicielstwa”, coraz liczniejsze rzesze wiernych zapełniają świątynie Pańskie i przy każdej okazji manifestują swoje uczucia religijne i swoje przywiązanie do wiary świętej i Kościoła.

Powitanie Najdostojniejszego Gościa będzie manifestacją uczuć religijnych, ale i narodowych Nowego. Będzie to też wyrazem czci i miłości, jaką katolickie Nowe żywi dla J. E. Ks. Biskupa Dominika.

## Projekt ustawy o dodatkach do towarów.

W związku z projektem ustawy o dodatkach do towarów. Projekt ten przewiduje zakaz przyrzekania i udzielania dodatków do sprzedawanych towarów w postaci przedmiotów, posiadających samodzielną wartość obiegową i w normalnym obrocie oddawanych jedynie za opłatą.

Zgodnie z projektem ustawy, kto wykracza przeciwko zakazowi może być pozwany o zaniechanie stosowania dodatków przez każdą osobę wyrabiającą lub wprowadzającą w obrót handlowy przedmioty tego samego lub pokrewnego rodzaju co towar lub dodatek. Z tem samym żądaniem wystąpić będą mogły związki, posiadające zdolność procesową, dla ochrony interesów zawodowych.

## Do mieszkańców miasta Nowego.

W dniu 18 czerwca 1934 r. przyjeżdża po raz pierwszy do miasta naszego J. E. Ks. Biskup Dominik. Aby godnie przyjąć dostojnika Kościoła naszej diecezji, uprasza się mieszkańców miasta Nowego, by domy swoje ozdobili girlandami, zielenią, chorągiewkami o barwach narodowych i kościelnych. Mianowicie domy przy ulicach, któremi dostojny gość będzie przechodził, t. j. Gdańskie Przedmieście, Kolejowa, Plac św. Rocha, Gdańska, Biskupia, Rynek, Grudziądzka, Kościuszki, Nowa i Sądowa, winny w dniach 18, 19, 20 i 21 czerwca 1934 r. odziać się w specjalną szatę godową.

Pp. pracodawców, właścicieli sklepów i warsztatów uprasza się, by w dniu 18 b. m. interesy, warsztaty i t. d. zamknęli już o godzinie 13-tej, dając tem samem możność personelowi i pracownikom swoim brania udziału w powitaniu J. Eksceleencji.

Wszystkie stowarzyszenia, cechy i t. d. uprasza się o wzięcie udziału w powitaniu i pochodzie z sztandarami, aby tem samem zadokumentować przywitanie swe do Kościoła katolickiego i najprzewielebniejszego arcypasterza.

Niech nie zabraknie ani jednego stowarzyszenia i cechu, aby arcypasterz nasz doznał prawdziwie ojcowskiego przyjęcia i przekonał się, że Nowe, to miasto nawskroś katolickie.

### Program:

1. Dnia 18 czerwca b. r. o godzinie 15,30 stoją wszelkie Tow., Cechy i t. d. gotowi do oficjalnego przywitania na Placu św. Rocha i ul. Gdańskiej.

Po powitaniu uroczyste wprowadzenie J. E. Najprzewielebniejszego Ks. Biskupa do kościoła.

2. O godz. 8 wieczorem capstrzyk przed plebanją. Zbiórka wszelkich Cechów, Tow. i t. d. z pochodniami (bez chorągwi) na dziedzińcu szkoły powszechnej.

3. Dnia 21 b. m. o godz. 16 uroczyste pożegnanie i odjazd J. E.

Nowe, dnia 8 czerwca 1934 r.

(—) Jabłoński, burmistrz.

## Z działalności Polskiego Czerwonego Krzyża.

Dnia 7-go b. m. odbyło się Nadzwyczajne Walne Zebranie Polskiego Czerwonego Krzyża w Nowem przy dość licznym udziale członków.

Zebrań zagalęł prezes p. sędzia Czernski, obowiązek sekretarza pełnił ks. Jakubowski. Po odczytaniu protokołu z ostatniego waln. zebrania nastąpił uzupełniający wybór komisji rewizyjnej, do której wybrano pp. Borkowską, sędz. Samulczyka i wicedyr. pocztę Ziętarskiego.

Następnie omówiono sprawę przeprowadzenia praktycznego kursu sanitarno-opatrunkowego pod kierownictwem p. dr. Neumanna. Otwarcie kursu odbędzie się dnia 15-go b. m. o godz. 8-mej wieczór w Szpitalu Miejskim. Dotąd zapisało się 15 pań. W związku z kursem sanit.-opatrunkowym zaznacza się, że chętne panie mogą jeszcze zgłosić się do p. dr. Neumanna, lub przybyć w dniu otwarcia kursu. Apeluje się do tut. Pań, aby przystąpiły do powyższego i dla własnej korzyści i dla niesienia pomocy bliźnim. Podobne wyszkolenie kobiet należy w dobie obecnej do obywatelskich obowiązków Polek.

Ponadto postanowiono urządzić „Dzień Kwiatka”, a zorganizowanie tegoż polecono p. Rozwadowskiej. Wreszcie omówiono sprawę krzewienia szerszego zainteresowania obywatelstwa P. Cz. Krzyżem.

## Echa katastrofy lotniczej.

W poniedziałek, dnia 11 b. m. znaleziono w Wiśle koło Nowego zwłoki ś. p. kpt. Pokornego. Od chwili wydarzenia się katastrofy lotniczej nad Wisłą minęło 40 dni. Jak wiadomo, w tym tragicznym wypadku ocalał pilot, chorąży Jurek, a ś. p. kpt. Pokorny wyrzucony został do wody i utonął. Pogrzeb ś. p. kpt. Pokornego odbył się w środę, dnia 13-go b. m. w Grudziądzu na omentarzu katolickim.

Tydzień w obozach nadmorskich to 22,50 zł. — Tydzień urlopu w mieście to doktor, cierpienia i strata znacznie większej gotówki.

## Ulgi dla płatników zryczałtowanego podatku przemysłowego.

Indywidualnych ulg dla płatników zryczałtowanego podatku przemysłowego udzieliło ostatnio ministerstwo skarbu. Na zasadzie tego rozporządzenia urzędy skarbowe otrzymały upoważnienia do ograniczenia poborów zryczałtowanego podatku przemysłowego od obrotu za rok 1934 w tym wypadku, gdzie te urzędy stwierdzą znaczny spadek obrotów w 1934 r. w porównaniu z obrotem, przyjętym jako podstawę obliczenia ryczałtu.

Nadmienia się, że ulgi stosowane będą tylko w wypadkach wyjątkowych, a to zasługujących na uwzględnienie i to na skutek indywidualnych podań podatników, którzy mają składać takie podania do końca czerwca 1934 r.

## Złoto w roli lekarstwa.

Złoto, uważane przez ludzkość od zarania kultury za najszlachetniejszy z pośród metali, nie było i nie jest obce medycynie. Pierwszymi lekarzami, którzy zwrócili na nie uwagę, byli prawdopodobnie lekarze hinduscy. W wielkim arsenale leków, którym dysponowali (zawierał on blisko tysiąc środków), najcenniejszym i najsukuteczniejszym było złoto. Według lekarzy hinduskich, leczących na kilka wieków przed erą chrześcijańską, złoto pomagało tam, gdzie nie odnosiły skutku inne środki. Co więcej, złoto, według Hindusów, nie tylko leczyło, lecz również przedłużało życie. Stąd w eliksirach na przedłużenie życia, tak chętnie przyjmowanych przez Hindusów, głównym składnikiem było złoto.

Ta wiara w niezwykłą skuteczność leczniczą najszlachetniejszego z pośród metali odżywała raz po raz w ciągu wieków. Ugruntowanie naukowe tych wierzeń i skuteczne zastosowanie złota jako lekarstwa przypada na nasze czasy.

Złoto w lecznictwie stosuje się dzisiaj na wielką skalę w dentystyce. Nie wchodzi tu jednak w rachubę jego własności lecznicze. Terapeutyczne własności złota wyzyskano w innej formie. Stało się to przy sposobności poszukiwań skutecznego środka przeciw gruźlicy. Już odkrywca prątką gruźliczego Robert Koch zaobserwował, że rozpuszczalne sole złota szkodzą odkrytej przez niego bakterji. W związku z temi obserwacjami lekarze Glueck i Bruck próbowali w r. 1913 leczyć chorych na gruźlicę skóry przy pomocy dożylnych zastrzyków sinku złotawo-potasowego. Niezbyt korzystne wyniki tej próby nie zniechęciły badaczy i niedługo potem pracowni naukowe lekarzy Feldta, a przede wszystkim Duńczyka Moeligaarda, mogły poszczycić się poważnymi sukcesami. Rozpuszczalne sole złota nie okazały się wprawdzie lekiem cudownym, oddały jednak i oddają poważne usługi lekarzom, walczącym z gruźlicą. Leczenie odbywa się niejednokrotnie dawkami mikroskopijnie małymi. Np. w jednym, otrzymywanym przez chorego, zastrzyku „złotego leku”, zwanego Krysolganem, znajduje się średnio jedna tysięczna część grama „efektywnego” złota. Inny środek, złoty Aurosan, używa się do zastrzyków w większych dawkach, tak że pacjent może otrzymać nawet jedną trzecią część grama złotego. Do słynnych złotych lekarstw należy wprowadzona do lecznictwa w r. 1924 przez wspomnianego uprzednio prof. Moeligaarda sanokryzyna.

Oprócz innych celów, na jakie zużywa ludzkość 60 ton wydobytanego rocznie złota, pewien odsetek idzie na wyrób lekarstw. Jak wielki on jest, trudno wywnioskować, skoro odpowiednie statystyki milczą.

Ar.

## SĄD NAD LEKARZAMI-LUDOŻERCAMI.

W Natalu (Pół. Afryka) pewien kacyk murzyński zażądał od swych poddanych dostarczenia mu żywej ofiary dla uzyskania z wnętrzości jej pewnego cudownego leku. Murzyn, którego syn zachorował, sprzedał go kacykowi za sumę 10-ciu funtów i sześć wółw. Zamordowanie ofiary odbyło się po wielkiej uczcie i obrzędach, w których uczestniczyła cała wieś murzyńska. Ciało zabitego poćwiartowano i sporządzono zeń lek cudowny, który stał się własnością kacyka. Ojciec zamordowanego oraz sześciu tubylców stanęli teraz przed sądem w Natalu jako winni zbrodni mordu i skazani zostali na śmierć przez powieszenie. Miły kraj i obyczaj.

## Nowy plan gry.

Dnia 19 czerwca rozpoczyna się ciągnięcie I klasy 30 loterii państwowej. Jest rzeczą interesującą rozpatrzyć w planie gry tej loterii, czy dyrekcja nie przygotowała w niej dla nas jakiejś nowej ważnej zmiany, których tyle było w ostatnich latach. Otóż plan gry 30-ej loterii w zupełności odpowiada planowi 29-ej loterii, oprócz jednej zmiany, która z uznaniem będzie przyjęta przez najszerze sfery grających.

Mianowicie obecnie główna wygrana w IV-ej klasie wynosi milion złotych. Ale gdyby ten milion padł na los, który już wygrał w jednej z klas poprzednich, wtedy wygrywający otrzymałby dodatkowo jako premię 400 wygranych pocieszenia po 2.500 zł. czyli drugi milion. Tego w 30-ej loterii nie będzie. Główna wygrana w IV-ej klasie wynosi w niej definitywnie milion, bez względu na to, czy wygrana padnie na los, który już wygrał w jednej z klas poprzednich, czy też wygrywa dopiero poraz pierwszy. Milion złotych jest dostatecznie wysoką sumą, by wystarczyć jako główna wygrana. W konsekwencji czterysta wygranych po 2.500 zł będzie w każdym wypadku rozlosowanych oddzielnie czyli w każdym wypadku wygrywających będzie o 400 osób więcej, co i dobrze, bo każdy woli choć coś wygrać, niż nic.

Pozatem jest plan gry bez zmiany. A więc w I klasie mamy cztery dni ciągnięcia, 12.080 wygranych na łączną sumę 1.595.200 zł z główną wygraną 100.000 zł. W II klasie trzy dni ciągnięcia, 9.100 wygranych na łączną sumę 1.994.200 zł z główną wygraną 200.000 zł. W III klasie dwa dni ciągnięcia, 6.140 wygranych na łączną sumę 2.172.400 zł z główną wygraną 300.000 zł. I wreszcie czwarta klasa — 15 dni ciągnięcia, główna wygrana milion, a wogóle 49.209 wygranych na łączną sumę 15.998.200 zł.

Trzeba przyznać, że olbrzymia ilość wygranych i olbrzymie wygrane. Warto spróbować szczęścia!

## Radjo nie może nas komunikować z planetami.

Zjawisko echa radioiskrowego jest znane od kilku lat. Odkryto je w grudniu 1927 r. w czasie gdy inż. Hals w Oslo nadawał sygnały krótkofalowe; po kilku sekundach usłyszał echo sygnałów. W r. 1928 podjęto obserwacje tego zjawiska na szerszą skalę; w Eindhoven, w Holandji, zbrali się: prof. Störmer, dr. Balh, prof. Appleton i Borrów. Długość fali wynosiła 31,4 m. Skonstatowano, iż echo odzwierało się kilkakrotnie. Ostatnie echo doszło do stacji w 30 sekund po nadaniu sygnału. Jeżeli zwązimy, że sygnał radiowy oblatuje ziemię około w ciągu 1/7 sekundy, możemy sobie łatwo wyobrazić, jak olbrzymią przestrzeń przebyło powracające echo.

Przed kilku tygodniami zostało założone w Anglii z inicjatywy prof. Appletona towarzystwo dla studiów nad zjawiskiem echa radiowego. W obserwacjach tych mają brać udział wszyscy radioamatorzy Anglii i zagranicą. Towarzystwo nosi nazwę: Wireless Radio Research League. Współpracę i pomoc obiecały już różne instytucje i stowarzyszenia fachowców z dziedziny radiotechniki. Do doświadczeń odnośnych ma być wyznaczona duża stacja nadawcza w krótkich falach. Wiadomość o powstaniu i o planach towarzystwa W. R. R. L., jak się nazywa ono w skrócie, wywołała wśród radioamatorów angielskich prawdziwą gorączkę „echomanji”.

Fachowcy i uczeni spodziewają się, iż w ten sposób zdobędą dostateczną ilość obserwacji, które pozwolą im przystąpić do ścisłych studiów nad naturą echa radiowego. Badania te, jak się spodziewają uczeni, powinny wyjaśnić przyczynę odrzucania fal eteru i ewentualnie stwierdzić obecność jakiegos — w odległości powiedzmy 5 milionów km. od ziemi — nieprzepuszczalnego dla sygnałów radiowych obszaru, co jest możliwe zdaniem fizyków. Gdyby się hipoteza ta sprawdziła, należałoby uważać możliwość porozumienia się przy pomocy radja z planetami ew. zamieszkałymi za utopję.

Or.

## HANDEL BRONIĄ.

Handel bronią jest nader lukratywny, a zwłaszcza w czasach tak niespokojnych jak obecnie. Statystyka Ligi Narodów oparta na cyfrach dostarczonych — rzecz prosta — Lidze (a więc nie obejmująca wszystkich dostaw), a wskazująca wartość eksportu broni i amunicji wszelkiego rodzaju dowodzi, jak bardzo zainteresowane są w rozwoju i utrzymaniu tego handlu prywatne zakłady fabrykacji broni i amunicji. Tak więc w jednym tylko roku 1932 wyeksportowano z Anglii zagranicę broni i amunicji za 425 milionów franków, z Francji za 179 milionów fr., ze Stanów Zjednoczonych za 162 milj. fr., ze Szwecji za 107 milj. fr., z Italji za 94 milj. fr., z Holandji za 74 milj. fr., z Belgii za 61 milj. fr., z innych krajów za łączną sumę 146 milj., a razem za 1 miliard 380 milionów franków.

## TANDETNIE ALE TANIO! — HASŁEM ANGLJI?

Sir Harry Mac Govan, wiceprezes Rady Nadzorczej tow. „Imperial Chemical Industries” pisze co następuje w sprawozdaniu swoim z podróży do Japonji: „Możemy postawić tam konkurencji japońskiej tylko wtedy, gdy uciekniemy się do stosowania tych samych środków, gdy postawimy sobie jako cel zaspokojenie gustów i żądań klientów tak, jak to czynią Japończycy, których dewiza jest: „Klient ma zawsze rację”. W okresie depresji kryzysowej taniość jest rzeczą ważniejszą niż „jakość”.

## ... a co stanie się z delikatną tkaniną?



Delikatne tkaniny, wełnę, jedwabie, kolory należy prać tylko na zimno. Zwykłą bieliznę: osobistą, stołową, pościelową — wygotować w kotle. Jak to dobrze, że obecnie, dzięki małym paczkom po 45 gr. sztuka, RADION, stał się dostępny dla każdego gospodarstwa.

# RADION

Obecnie również w praktycznych małych paczkach!

## PIERZE WSZYSTKO!

## Ostrzeżenie

Podaję do wiadomości publicznej, że przyjmowałem i przyjmuję członków Ubezpieczalni Społecznej w Tucholi.

Rozgłaszających fałszywe wiadomości, poniągnę do odpowiedzialności sądowej.

Rogacki,  
dentysta.

## Chorągiewki

o barwach narodowych i kościelnych

poleca

W. Wesołowski.

## Łazienka

przy jeziorze miejskim jest czynna od 15 czerwca b. r. dla pań od godziny 8—10 i 13—15, dla panów od godziny 10—12 i 15—18.

## Dziakowski.

Poznać i ukochać morze — nauczy Liga Morska i Kolonjalna w obozach nadmorskich.

## Słońce zawiera fosfor.

Białe światło, które przesyła nam słońce, przepuszczone przez pryzmę szklaną, rozkłada się na wiązkę kolorów od fioletowego do ciemno-czerwonego. Między pasmami kolorowymi znajduje się dużo ciemnych linii, których odkrycie i wyłomaczenie znaczenia ich zawdzięczamy Frauenhoferowi, Bunzenowi, Kirchoffowi. Spektralna analiza dostarczyła dowody, iż linie ciemne i położenie ich w spektrum odpowiadają obecności określonych pierwiastków chemicznych w źródle wysyłającym światło.

W obserwatorium astronomicznym na Mount Wilson (U. S. A.) powiększono pryzmatyczną tęczę świetlną do szerokości 25 metrów i dzięki temu stwierdzono obecność niemniej niż 110.000 takich ciemnych linii w spektrum słonecznym.

Jak i dlaczego powstają ciemne linie w spektrum słonecznym? Światło, które słońce wysyła ku ziemi naszej, musi się przebić przez ocean otaczających je płonących gazów. Gazy te działają na światło, jak gigantyczny przetak. Promienie świetlne, które same wydzielały gazy, nie zostają przepuszczone przez zasłonę gazową, są przez nią pochłonięte. Skoro więc światło białe słońca zostaje w laboratorium schwymane przez pryzmę analizy spektralnej i rozłożone na oddzielne składniki barwne, ujawnia się na obrazie spektralnym brak pochłoniętych przez gazy i nie wysłanych przez słońce promieni, co się wyudatnia w ciemnych smugach przedzielających jedne kolory od drugich. Otóż z położenia tych smug fizyk wyprowadza wniosek, jakie pierwiastki chemiczne zawiera dana gwiazda.

Analiza spektralna wykazała dotąd obecność 58-miu pierwiastków chemicznych na słońcu. Wszystkie te pierwiastki znajdują się również na ziemi. Ale chemia współczesna zna 92 pierwiastki chemiczne istniejące i odkryte na ziemi. Więcej niż połowę ich odkryto na słońcu, w pierwszej linii metale; żelazo, nikiel, aluminium, cynk, srebro, ołów, dalek kalcjum, natrium i inne. Innych pierwiastków nie znaleziono dotąd na słońcu pomimo uporczywych badań. Teraz stwierdziła jednak asystentka przy uniwersytecie Princetown (U. S. A.), Karolina Moore, obecność fosforu na słońcu. Dalsze doświadczenia i obserwacje analityczno-spektralne wykazały słusność spostrzeżenia p. Moore. Tak więc ilość pierwiastków chemicznych na słońcu sięga obecnie liczby pięćdziesięciu dziewięciu. M. K.

## NIEBEZPIECZNA LINJA KOLEJOWA.

Generalny dyrektor północno-mandżurskiej linii kolejowej, dyr. Redy, przedstawiciel rządu sowieckiego, ogłosił sprawozdanie z działalności kolei za r. 1933. Jak wynika ze sprawozdania, w roku tym wydarzyło się na kolei mandżurskiej 11 katastrof spowodowanych przez zamachy, 39 prób napadów na pociągi, 38 zbrojnych napadów dokonanych, 10 pożarów z podpalenia, 197 napadów bandyckich na urzędników kolejowych, 60 zabójstw, 99 pracowników zostało ciężko rannych, 400 uprowadzili ze sobą bandyci. Miłe stosunekczki, niema co!

## RYBY SĄ MUZYKALNE.

Znany ze swoich studiów nad rybami ichtolog węgierski, prof. Bela Farkas, dowiódł, że ryby potrafią odróżniać tonacje muzyczne i że posiadają specjalny organ, który można by nazwać prymitywną formą ucha. Jak stwierdził prof. Farkas, organ ten znajduje się w głowie ryby, w t. zw. labiryncie. Prof. Farkas poczynił szereg doświadczeń w akwarjum, podczas których okazało się, iż ryby reagują rozmaicie na tony niskie i wysokie.

## NOWY WYNALEZEK W DZIEDZINIE OŚWIETLENIA.

Profesor Georges Claude wygłosił referat w paryskiej Akademii Nauk, w którym stwierdził, że udało mu się przez zastosowanie rzadkich i szlachetnych gazów, kryptonu i ksenonu, powiększyć intensywność światła elektrycznego przy jednakowym napięciu prądu o 25 proc. Gazy te, niezmiernie rzadkie i zawarte w powietrzu w minimalnej ilości, otrzymuje prof. Claude przy skraplaniu powietrza. Próby i doświadczenia prof. Claude'a w tym kierunku sięgają jeszcze r. 1903. Wynalazek ten, jak twierdzą fachowcy, może przyczynić się do zupełnego przewrotu w dziedzinie techniki oświetleniowej.

## ORYGINALNA TRADYCJA

## W PARLAMENCIE ANGIELSKIM.

Parlament angielski jest schroniskiem różnego rodzaju tradycji i zwyczajów, przestrzeganych pilnie przez konserwatywnych Anglików. Między innymi istnieje obyczaj, iż deputowani Izby Gmin mają do swej dyspozycji tabakierkę, przechowywaną u szefa woźnych parlamentu, który napełnia ją stale świeżą tabaką. Wydatek ten pokrywany jest z procentów od legatu, dokonanego przed 100 laty przez pewnego posła Izby, odznaczającego się ogromnym rozrządzeniem. Poseł ów zapominał często swej tabakierki i był z tego powodu często w kłopotcie. Otóż przed śmiercią postanowił on ufundować tabakierkę, pozostającą do dyspozycji tak samo jak i on rozrządnionych kolegów. Od wielu już lat nikt z owej tabakierki nie korzystał, ale tradycja ta pozostanie zapewne jeszcze długo zachowana.

Szanownym obywatelom miasta Nowego i okolicy podaję do łaskawej wiadomości, iż z dniem 5 czerwca b. r. otworzyłem przy

Rynku nr. 28

# Piekarnię.

Staraniem mojem będzie Szan. Klientelę pod każdym względem zadowolić.

Codziennie świeże pieczywo. Fachowa obsługa.

Proszę o poparcie mego przedsiębiorstwa.

Z poważaniem

Władysław Laniecki.

Kilka dziesiąt torku mam na kłafci dobrego sprzedaz

Maślankowska, Rychława.

## 3 pokojowe mieszkanie

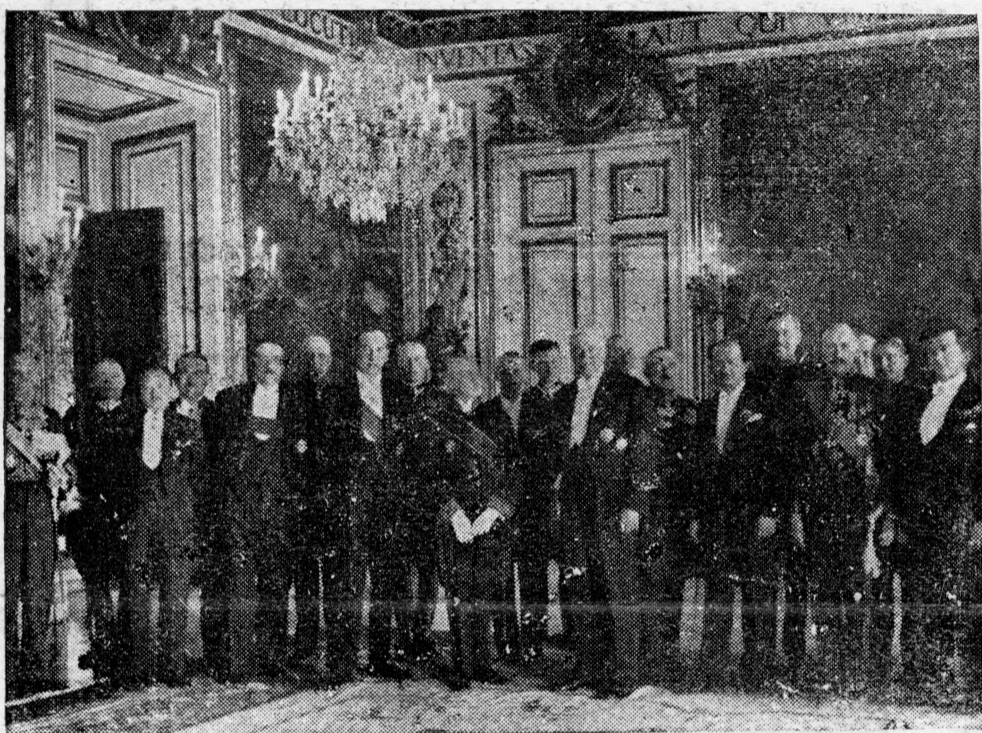
i warsztat od zaraz do wydzierżawienia. Gdzie? wskaze eksp.

Ruch, powietrze, zdrowa strawa i przyjemność, jaką morze daje nam w obozach, radością wszystkich nas napawa, — gdy myślimy urlop spędzić w morskich zorzach.

# NASZ DODATEK ILUSTROWANY

NIEDZIELA, 17 CZERWCA 1934 R.

## Nadzwyczajny ambasador Belgji w Warszawie.



Onegdaj przybył na Zamek ambasador nadzwyczajny Belgji, burmistrz m. Brukseli Adolf Max celem notyfikowania Panu Prezydentowi Rzplitej o śmierci króla Alberta I-go i o wstąpieniu na tron króla Leopolda III-go. Na zdjęciu — Pan Prezydent Rzplitej w otoczeniu (od lewej) dyr. Romera, prezydenta m. st. Warszawy Kościłkowskiego, wiceministra Szembecka, min. Becka, ambasadora Maxa, dr. Swieżawskiego, dyrektora Kancelarii Cywilnej Premjera Kozłowskiego, posła belgijskiego wicehr. d' Avignon i min. Floyar, Raychmana.

(Z prawej)

### Ambasador Max u Marszałka Piłsudskiego.

Pan Marszałek Piłsudski przyjął w poniedziałek popołudniu ambasadora nadzwyczajnego Belgji Adolfa Maxa. Zdjęcie przedstawia Pana Marszałka w towarzystwie (od lewej) ambasadora Maxa, wiceministra Szembecka, min. Becka i generała belgijskiego Vahis'a.



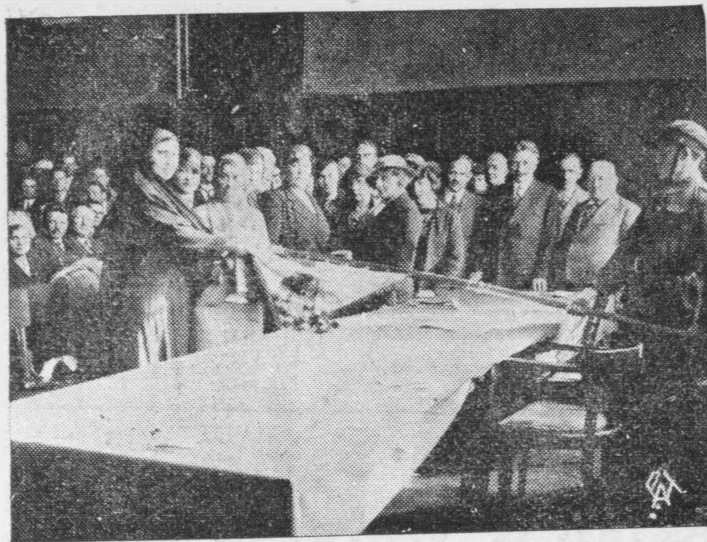
(Z lewej)

### Ulica Alberta I-go w Warszawie

We wtorek odbyła się w stolicy uroczystość przemianowania ulicy Niecałej na ulicę Alberta I-go, króla Belgów. W uroczystości, mającej na celu oddanie przez stolicę czci i hołdu pamięci bohaterskiego króla, wzięli udział ambasador nadzwyczajny Belgji Adolf Max, członkowie misji, oraz poseł belgijski Davignon. Stolicę reprezentował prezydent miasta Zyndram-Kościłkowski. Na zdjęciu — moment uroczystości podczas przemówienia dr. Kościłkowskiego.



**Ślubowanie instruktorek Związku Strzeleckiego w Poznaniu**



W tych dniach odbył się w Poznaniu akt ślubowania instruktorek Związku Strzeleckiego. Zdjęcie nasze przedstawia akt ślubowania przy sztandarze.

**Marszałek Piłsudski na konkursie jeździeckim**



W ub. środę rozegrany został na stadionie w Łazienkach klasyczny konkurs „Armii Polskiej” im. Marszałka Józefa Piłsudskiego. Na zawody przybył Pan Marszałek Piłsudski, który z wielkim zainteresowaniem śledził przebieg zawodów aż do końca, osobiście rozdając nagrody i dekorując zwycięzców. Na zdjęciu — Pan Marszałek Piłsudski rozdaje nagrody zwyciężkimi jeźdźcom.

**Prof. Szmjdt w Moskwie**



B. hatersti szef ekspedycji „Czeluśtin” prof. Szmjdt w towarzystwie Uszko wa, Kiszrowalka Prac ratunkowych przybył do Moskwy powiata 17 owoyjnio przez tlamy ludości m. siewskisj. Złięcie górno przedawia tlamy przed d. w. roem Białoruskim w Moskwie oczekujące przyweia prof. Szmjda. Na dolnym zdjęciu Prof. Szmjdt na trybunie przed dw. roem przemawia przez radio. Stoją od prawej, drugi — prof. Samjłowicz, dyrektos Instytutu Arktycznego, trzeci — Uszlicht, przewodniczący Komitetu Specjalnego dla przyjęcia prof. Szmjda, (przedstawiciel rządu), piąty — prof. Szmjdt, szósty — Kujbyszew wiceprzewodniczący Rady Komisarzy Z. S. R. R., ósmy — Uszakov, dziewiąty — Szwernik gen. sekretarz Związku Zawodowych Z. S. R. R.

**Waldemar na widowni**



B. szef. rządu litewskiego Waldemaras, którego zwolnienie usilowali w tych dniach dokonać zamachu na Litwie. Wydarzenie to stoi w związku z zabiegami Waldemarsa o wejście do rządu.

**25-lecie „Zarzewia”, skautingu i Polsk. Drużyn Strzeleckich**



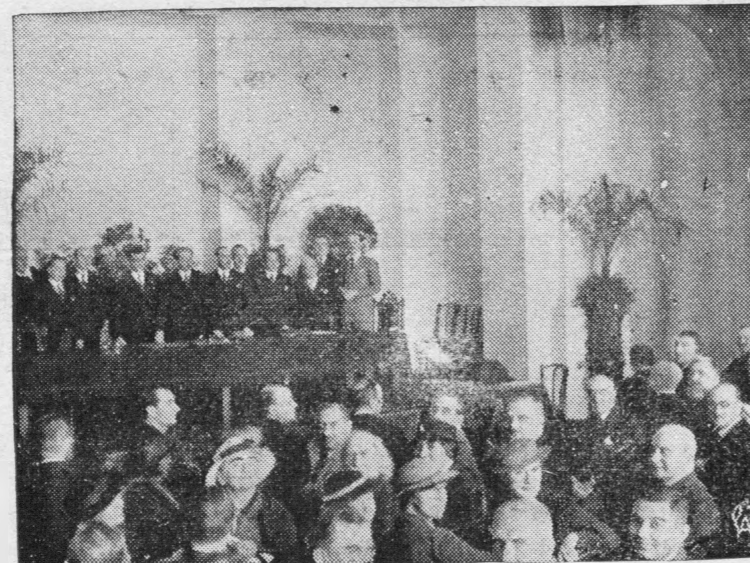
W 25-tą rocznicę ruchu niepodległościowego „Zarzewia”, tajnego skautingu i Polskich Drużyn Strzeleckich odbyło się w Warszawie szereg uroczystości oraz wielka akademia w sali Rady Miejskiej, którą zaszczylił swą obecnością Pan Prezydent Rzplitej. Na zdjęciu — Pan Prezydent Rzplitej, członkowie rządu, marszałkowie Sejmu i Senatu, przedstawiciele władz i uczestnicy zjazdu na akademii w Ratuszu.

**Wręczenie Puharu Narodów na konkursach hippicznych**



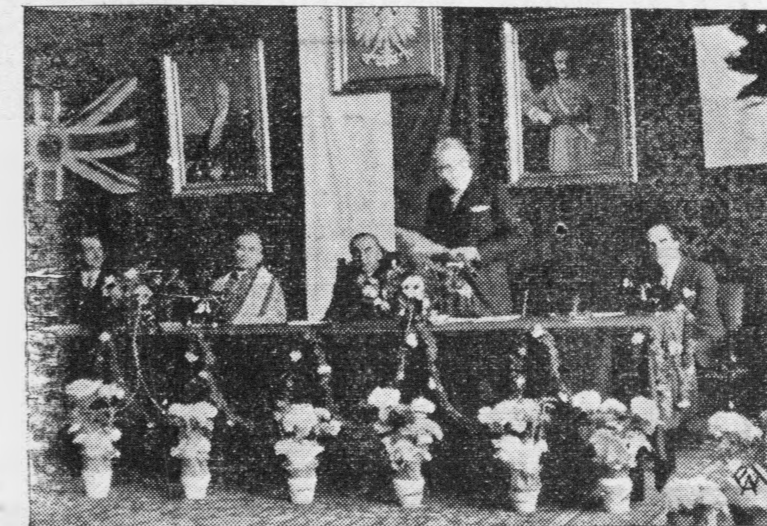
Premjer Kozłowski wręcza Nagrodę Polski (Puhar Narodów) szefowi zespołu niemieckiego mjr. v. Waldenfelsowi. Na pierwszym planie na koniu „Olaf” por. K. Hesse. Za nim jeździec p. A. Holst, obok p. premjera stoi por. Janusz Radziwiłł.

**Otwarcie Kongresu Federacji Międzynarodowej Autorów i Kompozytorów.**



W poniedziałek odbyło się w Warszawie uroczyste otwarcie kongresu Federacji Międzynarodowej Związku Autorów i Kompozytorów. Zdjęcie przedstawia p. premjera Kozłowskiego, ministra W. R. i O. P. Jędrzejewicza, ambasadora włoskiego Bastianiniego i członków prezydium zjazdu przy stole prezydjalnym podczas uroczystości otwarcia kongresu.

**Otwarcie automatycznej sieci telefonicznej na G. Śląsku**



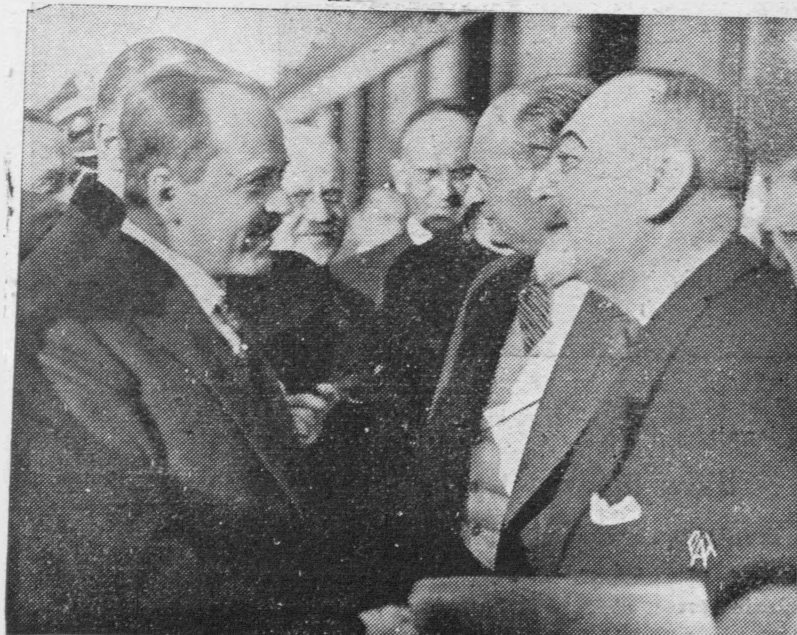
W tych dniach odbyło się w Katowicach otwarcie i poświęcenie nowej górnośląskiej automatycznej sieci telefonicznej. Na zdjęciu — sir Aleksander Roger przedstawiciel Telephones and General Trust Ltd. przemawia podczas uroczystości otwarcia. Obok niego siedzą minister Kaliński i ks. biskup Gawlina.

**Spiewaczka polska w Brazylii**



Znana śpiewaczka polska p. Wanda Wermińska bawi obecnie na występach gościnnych w Brazylii. Na zdjęciu artystka nasza na tle malowniczego parku w Rio de Janeiro.

**Przyjazd ambasadora nadzwyczajnego Belgji do Warszawy**



W ub. niedzielę popołudniu przybył do Warszawy burmistrz m. Brukseli Adolf Max, aby w charakterze ambasadora nadzwyczajnego Belgji notyfikować Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej śmierć króla Alberta I-go i wstąpieniu na tron króla Leopolda III-go. Na zdjęciu — powitanie p. Ambasadora nadzwyczajnego na dworcu warszawskim przez prezydenta m. st. Warszawy Kościłko wskiego, obok p. Maxa — dyrektor protokołu dyplomatycznego Romer.

**Mecz tenisowy Kraków—Berlin**



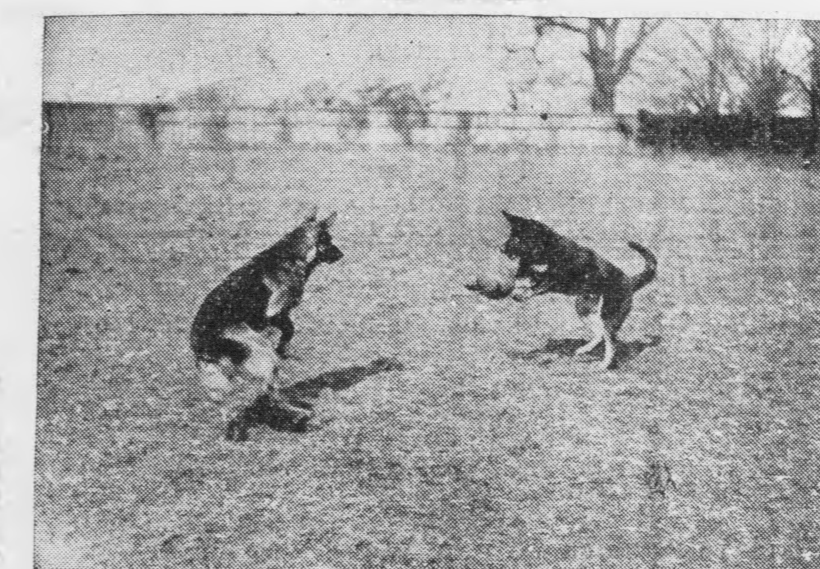
W Krakowie odbyły się zawody tenisowe drużyn Krakowa i Berlina. W ogólnej punktacji Kraków pokonał Berlin w stosunku 3:1. Na zdjęciu — drużyny tenisowe polska i niemiecka. Od lewej — Jędrzejowska, Kaepel, Schneider-Peitz, Kallmeyr, kierowniczką drużyny niemieckiej i Dubieńska.

**Polskie święto sportowe w Metz**

Konsul R. P. w Strasburgu J. Lechowski dokonał przeglądu oddziałów Strzelca na święcie sportowem w Metz. Po prawej ręce konsula — Komendant Strzelca na wschodzie Francji p. Szawelski, po lewej — inż. Zaleski, prezes II Okręgu Zw. Strzeleckiego we Francji.

(Z prawej)

**Przyjacielska rozmowa**



**Decydująca rozgrywka**

(Z prawej)

**Polka — Laureatką Międzynarodowego Konkursu Tańca Artystycznego**

P. Ziuta Buczyńska zdobyła pierwszą nagrodę w tańcu salonowym na Międzynarodowym Konkursie Tańca Artystycznego w Wiedniu.



# HUMOR

## Dzisiejsi żebracy.

— Zebrak puka do kuchni. Pani domu otwiera.  
— Talerz zupy możecie dostać i kawałek chleba. Ale zupa nie bardzo się dzisiaj udała.  
— Nie szkodzi: Ja noszę zawsze ze sobą buteleczkę Maggi. Mogę i państwu trochę do obiadu pożyczyc.

## Mała różnica.

— No i cóż oświadczyłeś się panie Klarze i masz jej rękę?  
— Miałem ją przez chwilę — na mej twarzy.

## Autentyczny list.

— Na tem więc kończę list, mój drogi Stachu, bo mi tak zimno w nogi, że ledwie pióro w palcach trzymać mogę...

## Z konieczności.

— Ameljo, podając do stołu, nie maczaj palców w zupie, aż obrzydzenie bierze!  
— Chciałam tylko wyjąć włos.

## Wyjątkowe zdarzenie.

— Wiesz mężu, jestem szlachetna, po namyśle przyznaję, że w tym sporze to ja nie miałam słuszności.  
— Daruj mi to żoneczko.

## Kcgo wzrusza.

Mały Jędrzek przychodzi do apteki.  
— Proszę pana — mówi do aptekarza — dostałem złą cenzurę, czy mógłby mi pan dać jakiś środek uspokajający?  
— Ależ mój mały, to nie powinno cię znów tak bardzo wzruszać!  
— Mnie też nie wzrusza tylko tatusia!

## Prawo i medycyna.

— No, musi pan przyznać, panie mecenasie — mówi lekarz do adwokata — że pański zawód bynajmniej nie czyni z ludzi aniołów...  
— Ma pan rację, panie konsyljarzu, — pański zawód daje daleko więcej po temu sposobności.

## Przypomnieć mu!

Wdowa skarży się przed lekarzem:  
— Panie doktorze, już trzy miesiące minęło od śmierci męża, a teraz zjawia mi się każdej nocy we śnie.  
To może będzie mu pani łaskawą przypomnieć, że nie zapłacił mi jeszcze stu złotych.

## Porównanie.

— Panie radco, widać, że z dawnych lat pociąg do ładnych paniutek u pana radcy został?  
— Pociąg został, tylko lokomotywa odeszła!

## Smaczne wina

w najszlachetniejszych i dobrych gatunkach, pielęgnowane w myśl najstarszej i najklasycznej tradycji poleca

## Aranyi

Hurtowne Składy Szlachetnych win  
KRAKÓW, MOSTOWA 10.

- CENY NISKIE -

Kto raz skosztuje nasze wina, innych już żądać nie będzie nigdy.

Wina pochodzą z słynnych winnic Tolcsva-Mad-Tokay.

## Straszni ludzie.

— No i cóż? — pyta jeden żebrak drugiego na schodach — dali ci co z trzeciego piętra?  
— Gdzież tam. To straszni ludzie! Traktują człowieka jak jakiegoś ubezpieczonego agenta.

## Wśród małżonków.

— Dość mam tego! Wszyscy powiadają, że jestem rogaczem.  
— Mój drogi! Rób jak ja, nie zwracaj uwagi na podobne epitety. O mnie też mówią, że zachowuję się jak kokota.

## Wśród żebraków.

— Ale te doktory — żali się żebrak przed kolegą po fachu — skrzywdzili mnie na całe życie.  
— A cóż oni ci zrobili?  
— Wyleczyli mnie ze ślepoty. A z czego ja teraz będę żył?

## Dobre serce.

Ojciec z synem jest na filmie „Ouo Vadis”. Przez ekran przesuwa się właśnie scena, gdy na wyprowadzonych na arenę chrześcijan rzucają się lwy. Mały Jaś płacze. Ojciec zadowolony, że dziecko ma dobre serce, pyta się jednak dla upewnienia się, ile dziecko rozumie z filmu:  
— Czemu tak płaczesz, Jasiu?

— A bo, tatusiu, wszystkie lwy jedzą ludzi — tylko ten mały lewek, tam na prawo nie dostał.

## Słowa uspakajające.

## Makowker jest ciężko chory.

— Rebeko, mówi do żony, która stoi przy jego łóżku i płacze — czuję, że zemną jest koniec. Ty odziedzicysz po mnie mój sklep, który dobrze idzie. Staraj się go utrzymać. Jesteś jeszcze młoda — obiecaj mi, że wyjdiesz zamąż za pierwszego subiekta. Wtedy będę mógł być spokojny, że się nie zmarnuje.

— Maksiu, łkając mówi żona, jeżeli o to chodzi, możesz spokojnie umrzeć — jestem już z nim tak dobrze jak zaręczon.

# Tani tydzień beletrystyki

## Po 1,50 zł.

Ant. Marczyński: PRZEKŁĘTY STĄTEK, powieść współ.  
" PIECZEN Z ANTYLOPY  
" W PODZIEMIACH KARTAGINY (powieść egzotyczna)  
" ALOHA, powieść  
" OSTATNIA TORPEDA, powieść  
" NIEWOLNICE Z LONG ISLAND, powieść współ.  
" KSIĄŻĘ WA - TUNGA, powieść

## Po 50 groszy.

A. Czechow: NAGA NARZECZONA, romans z kontrabasem  
K. Tetmajer: WATERLOO, powieść  
M. Bulhakow: FATALNE JAJA  
E. M. Hull: SZEK  
W. C. Hudson: JEJ NAGA STOPA

## Po 40 groszy.

George Elliot: NOCE FLORENCKIE, powieść  
Alfons Daudet: MAŁY  
H. Bordeaux: GRY NIEBEZPIECZNE  
A. Czechow: PARTJA WINTA

N. Szczedryn: JUDASZEK  
Piotr Benoit: ALBERTYNA, powieść  
Józef Korzeniowski: POJEDYNEK, powieść  
I. J. Kraszewski: EMISARJUSZ, powieść  
H. Nagiel: TAJEMNICE NALEWEK  
E. Hoffmann: OPOWIEŚĆ  
K. Przelwa-Tetmajer: PANNA MARY  
H. L. Gates: MILJON DOLARÓW, powieść

## Po 30 groszy.

Gustaw Meyrink: NOC WAAPURGJI, powieść fantastyczna  
Jack London: LISTY KEMPTONA DO WACE'A  
St. Łukasiewicz: SENATOROWIE W MAZURZE, nowela  
Ludwik Romocki: WŚRÓD DZIKICH ZWIERZĄT  
Feliks Brodowski: LIÖFE, nowela  
St. Kiedrzyński: NIE TRZEBA SIĘ NICZEMU DZIWIĆ, komedja  
O. Henry: BLUFF  
HUMOR SOWIECKI  
St. Talarówna: PORACHUNEK Z SZATANEM  
R. Kwiatkowski: NIE ZAGLĄDAJ ZA PARAWAN  
Laurids Brunn: SZCZĘŚLIWE DNI VAN ZANTERA  
Piotr Loli: Axyadea

i wiele innych książek poleca

**KSIĘGARNIA POLSKA JANA MAJEROWICZA**  
Jarocin, Rynek 2.